

Prawo

2019-04-15

Deloitte: kaucjonowanie PET



Konieczność zebrania 90% wprowadzonych na rynek butelek plastikowych sprawia, że system kaucyjny może okazać się jedynym rozwiązaniem. Wprowadzenie depozytu nie jest jednak rozwiązaniem idealnym – obejmie on jedynie 1/3 opakowań trafiających do naszych domów - informuje Deloitte.

[WIECEJ czytaj w majowym wydaniu miesięcznika "Paliwa Płynne". Jeśli szukasz rozwiązań dotyczących recyklingu, przyjdź na organizowane wyłącznie przez Polską Izbę Paliw Płynnych XXVI Międzynarodowe Targi STACJA PALIW 2019, na terenie EXPO XXI, Warszawa, ul. Prądzyńskiego 12/14](#)

Już wkrótce Rada Unii Europejskiej zatwierdzi dyrektywę w sprawie ograniczenia wpływu niektórych produktów z tworzyw sztucznych na środowisko. Zdaniem ekspertów Deloitte zawarte w tym dokumencie ambitne cele ograniczające stosowanie plastiku nie będą możliwe bez wprowadzenia systemu kaucyjnego.

Z 5 mln 565 tys. ton opakowań wprowadzonych na rynek w Polsce w 2017 r. ok. 2,5 mln ton (45%) trafiło do gospodarstw domowych. System depozytowy dotyczyłby jedynie ok. jednej trzeciej tych opakowań, a więc ok. 740 tys. ton rocznie. Kraje, w których został on wdrożony, odnotowują korzyści w postaci wzrostu poziomu recyklingu odpadów opakowaniowych, poprawy jakości surowca czy większej świadomości środowiskowej społeczeństwa. Z drugiej strony, wprowadzenie dobrze funkcjonującego systemu wymaga odpowiedzi na wiele pytań, by jego finalny kształt uwzględniał aspekty funkcjonowania

wszystkich podmiotów.

Dyrektywa „Single-Use Plastics” od 2021 r. przewiduje różne rodzaje działań mających na celu ograniczenie negatywnego wpływu odpadów z tworzyw sztucznych na środowisko. Zakaz wprowadzenia do obrotu części produktów jednorazowego użytku będzie dotyczył patyczków higienicznych, sztućców, talerzy, słomek, mieszadeł do napojów oraz patyczków do balonów. Produkty te będą musiały zostać zastąpione przez biodegradowalne alternatywy. Inne artykuły, takie jak opakowania na żywność, paczki i owijki na butelki, pojemniki na napoje, kubki na napoje, wyroby tytoniowe z filtrami, chusteczki nawilżane, balony i lekkie torby plastikowe nadal będą mogły być wprowadzane do obrotu, ale w stosunku do nich zostaną wzmocnione mechanizmy rozszerzonej odpowiedzialności producenta (ROP). Poza tym od 2025 roku nakrętki i wieczka plastikowe będzie można wprowadzić do obrotu tylko pod warunkiem, że będą one przymocowane na stałe do butelek i pojemników. Od tego samego roku wszystkie butelki PET muszą być wykonane co najmniej z 25 proc. z surowca wtórnego, a od 2030 wszystkie butelki plastikowe (niezależnie od rodzaju tworzywa) - w 30 proc. Co więcej, do końca 2025 roku poziom zbiórki i recyklingu opakowań plastikowych po napojach ma wynieść 77 proc., a do 2029 r. – 90 proc. – *Osiągnięcie tych celów nie będzie możliwe bez efektywnego systemu rozszerzonej odpowiedzialności producenta, którego uzupełnieniem może być system kaucyjny. Pewne jest, że depozytu nie należy traktować jako rozwiązania problemu zbiórki i zagospodarowania wszystkich odpadów komunalnych, ale jako sposób na wzrost poziomu recyklingu wybranych frakcji* – mówi **Julia Patorska**, Lider zespołu ds. analiz ekonomicznych w Deloitte.

System kaucyjny w Europie

Obecnie z depozytu korzysta 133,1 mln ludzi w Europie, czyli nieco ponad jedna czwarta populacji. System funkcjonuje w dziesięciu europejskich krajach: Chorwacji, Danii, Estonii, Finlandii, Niemczech, Holandii, Norwegii, Szwecji, Islandii i na Litwie. Z uwagi na restrykcyjne wymogi prawne w zakresie odpadów opakowaniowych jego wprowadzenie rozważa coraz więcej państw, m.in. Austria, Belgia, Francja, Łotwa czy Wielka Brytania.

Efektywność systemów działających w poszczególnych państwach jest zbliżona, a średni poziom zbiórki odpadów włączonych w system kształtuje się na poziomie 91 proc. – *Co do zasady system kaucyjny przyczynia się do podniesienia ogólnych poziomów recyklingu odpadów opakowaniowych. Trend ten zaobserwować można na przykładzie Danii, Holandii i Niemiec. Trzeba jednak zwrócić uwagę na fakt, że Belgia, Czechy czy Hiszpania osiągają zbliżone wyniki w zakresie poziomów recyklingu, choć nie wprowadziły systemu depozytowego. Bardzo efektywnie natomiast działa w tych krajach zasada rozszerzonej odpowiedzialności producenta, za pośrednictwem której producenci wprowadzający opakowania na rynek w całości lub części pokrywają koszty gospodarki odpadami opakowaniowymi* – mówi **Julia Patorska**.

To nie jest kwestia „czy” ale „jak” wprowadzić system kaucyjny

Do gospodarstw domowych trafia 45 proc. wszystkich opakowań – w przybliżeniu 2,5 mln ton rocznie. Butelki PET i szklane, puszki aluminiowe oraz opakowania wielomateriałowe do płynnej żywności to około 30 proc. wszystkich opakowań wprowadzonych do gospodarstw domowych. Przy założeniu zbiórki na poziomie 91 proc. odpady te stanowiłyby zaledwie ok. 6 proc. wszystkich zebranych odpadów komunalnych. To pokazuje, że system kaucyjny jest rozwiązaniem fragmentarycznym i nie rozwiązuje całościowo problemu zagospodarowania odpadów, w szczególności tych problematycznych, takich jak

opakowania wielomateriałowe, tacki, owijki na butelki, kubeczki na jogurty czy folie.

Jak wskazują eksperci Deloitte, system ROP jest rozwiązaniem, które może przynieść korzyści w odniesieniu do poziomów zbierania i recyklingu wszystkich typów odpadów opakowaniowych i powinien stanowić podstawę działań w tym zakresie. Tym bardziej, że system kaucyjny może stanowić jego skuteczne uzupełnienie, jak dzieje się to m.in. w Holandii i Niemczech, które są wśród pięciu krajów z najwyższymi poziomami recyklingu.

Wdrożenie sprawnie funkcjonującego systemu kaucyjnego jest zawiłym i skomplikowanym procesem. Na drodze do jego wprowadzenia pojawia się szereg pytań odnośnie kształtu, kosztów, zasad funkcjonowania i wpływu na obecnie istniejące zależności. Pytania te odnoszą się do niemal każdego z potencjalnych interesariuszy systemu – od wprowadzających produkty w opakowaniach na rynek, poprzez handel, konsumentów, aż po firmy zaangażowane w transport i recykling opakowań, a także pośrednich uczestników systemu - gminy i organizacje odzysku.

Jednym z najistotniejszych czynników do rozważenia, decydującym o kosztach systemu kaucyjnego i jego funkcjonalności, jest to, czy będzie on automatyczny czy manualny. Różnica dotyczy przede wszystkim liczby czynności związanych z odbiorem i segregacją opakowań, które musi wykonać pracownik sklepu lub automat, a tym samym czasu jaki cały proces zajmuje. Gdy małe sklepy, nie chcąc angażować dodatkowego pracownika, zdecydują się na zbiórkę automatyczną, podniesie to koszty inwestycyjne całego systemu. – *Jego automatyzacja i objęcie nim wszystkich sklepów jest wariantem bardzo kosztownym. Jak wynika z naszych obliczeń, nawet przy założeniu, że automaty trafią tylko do dużych sklepów, kwota potrzeba na sfinansowanie przedsięwzięcia to ponad miliard zł. Koszty inwestycyjne związane z wprowadzeniem systemu kaucyjnego będą w znaczny sposób wpływać na jego funkcjonalność i wygodę dla poszczególnych uczestników. To z kolei będzie decydującym czynnikiem kształtującym jego efektywność* – mówi **Julia Patorska**.

Choć dyskusja na temat słuszności wprowadzania systemu kaucyjnego trwa od lat, żaden kraj dotąd nie opracował rozwiązania idealnego, na którym inne państwa mogłyby się wzorować. Przed ewentualnym przystąpieniem do systemu depozytowego warto przeprowadzić szeroką akcję informacyjno-edukacyjną w zakresie selektywnego zbierania odpadów, w szczególności tych, których właściwe posortowanie stanowi problem dla gospodarstw domowych.

Źródło: Deloitte, [fot. arch. Międzynarodowych Targów STACJA PALIW.](#)

Źródło: <http://paliwa.pl/strona-startowa/archiwum/deloitte-kaucjonowanie-pet>